

Elżbieta Słodkowska

"Polska bibliografia literacka za rok 1956", opracował zespół poznańskiej Pracowni Bibliograficznej Instytutu Badań Literackich PAN, pod kierunkiem prof. dra Stefana Vrtela-Wierczyńskiego... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 55/2, 613-619

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POLSKA BIBLIOGRAFIA LITERACKA ZA ROK 1956. Opracował zespół poznańskiej Pracowni Bibliograficznej Instytutu Badań Literackich PAN pod kierunkiem prof. dra Stefana Vrtela-Wierczyńskiego. Redaktor naukowy Witold Suchodolski. Wrocław 1960. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. XXVIII, 724. Polska Akademia Nauk. Instytut Badań Literackich.

POLSKA BIBLIOGRAFIA LITERACKA ZA ROK 1957. [Oprac. — jw.]. Łódź—Warszawa 1962. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. XXIV, 594. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.

Bieżąca bibliografia literacka ma na terenie Polski bogatą przeszłość. Jej dzieje i charakterystykę nakreślił w przedmowie do *Polskiej bibliografii literackiej* za lata 1944/45 Stefan Vrtel-Wierczyński, wskazując, że obok dużego zrozumienia dla tego rodzaju publikacji istniały długo obiektywne trudności w jej systematycznym opracowywaniu i regularnym wydawaniu.

Zdawało się, że problem ten został definitywnie rozstrzygnięty z chwilą powierzenia poznańskiej Pracowni Instytutu Badań Literackich prac nad bieżącym wydawaniem bibliografii. Tymczasem, mimo pokaźnego dorobku tej Pracowni w postaci siedmiu wydanych roczników *Polskiej bibliografii literackiej* (= PBL), można powiedzieć, że właśnie z chwilą podjęcia prac nad bibliografią przez Instytut — zagadnienie to ujawniło się w całości. Nie chodzi tu o sam fakt publikowania bibliografii. Jej potrzeba, użyteczność, wartość naukowa są bezsporne. Podkreśliły to wszystkie recenzje, których — poczynawszy od ukazania się pierwszego rocznika PBL — pojawiło się wiele tak na łamach czasopism naukowych, jak i w tygodnikach, a nawet w prasie codziennej. Problem bibliografii literackiej sprowadza się więc obecnie tylko do zagadnienia sposobu jej opracowania.

Pierwszy tom PBL został przez Instytut poddany szczegółowej dyskusji, która wysunęła propozycje wielu zmian zarówno w zakresie doboru materiałów do bibliografii, jak i sposobu ich opracowania¹. Rezultatem tej dyskusji jest nowa koncepcja PBL, przyjęta przez redakcję wydawnictwa od rocznika 1956.

Nowe zasady opracowania PBL dotyczą przede wszystkim doboru materiałów. Przedmowa do rocznika 1956 (s. VII) informuje, że w porównaniu z pierwszym pięcioleciem (1944—1949) zastosowano tu selekcję bardziej rygorystyczną, wyłączając teksty autorów nieznanymi, nacechowane przypadkowością publikacyjną i bardzo niskim poziomem literackim, spotykane na łamach różnych piśmiek prowincjonalnych, młodzieżowych, zawodowych, teksty paraliterackie publicystów, recenzje anonimowe oraz materiały z dziedzin pokrewnych. W roczniku 1957 — jak głosi przedmowa — „selekcja w doborze źródeł i materiału jeszcze bardziej została zaostrzona” (s. VII). Mimo tych zastrzeżeń redakcji — czytelnik, nie znając materiału wyselekcjonowanego, a mając przed oczami tylko materiał zarejestrowany w bibliografii, odnosi wrażenie, że PBL nadal podaje wszystko, co ma związek z literaturą a zostało opublikowane w Polsce. To znaczy, że obok utworów i prac autorów mających ustaloną pozycję w literaturze wymieniane są w PBL również teksty autorów nieznanymi (bo przecież określenie to jest bardzo względne), utwory o wątpliwej wartości literackiej (np. *Demokratyczny savoir-vivre* J. Kamyczka), utwory drukowane w piśmiskach prowincjonalnych lub zawodowych, utwory pisane przez nieliteratów na marginesie ich właściwej działalności (np. wiersz

¹ Zob. recenzje Z. Makowieckiej oraz P. Grzegorzcyka w: „Pamiętnik Literacki”, 1956, z. 1, s. 293—298.

M. Curie-Skłodowskiej) lub prace o ludziach połowicznie związanych z literaturą, a dotyczące ich nieliterackiej strony działalności (np. działalność K. Estreichera jako bibliotekarza). Równocześnie uwzględniono w bibliografii wszelkie materiały dotyczące życia literackiego w Polsce, a więc notatki o zjazdach pisarzy, działalności towarzystw, instytucji i grup literackich w poszczególnych miastach i regionach, artykuły o kontaktach kulturalno-literackich z zagranicą itp.

Wymienione wyżej kategorie materiałów zamieszczonych w PBL wskazują, że zmiany w zakresie doboru dokumentów nie mają charakteru zasadniczego. Nadal zachowano główny cel wydawnictwa: ukazanie pełnej dokumentacji życia literackiego w Polsce w danym roku — bez ustalenia, komu konkretnie bibliografia ma służyć.

Oczywiście koncepcja taka ma swoje dobre strony. Pełnia zakresu tematycznego i zasięgu wydawniczego nadaje PBL cechy pracy, która sama może stać się przedmiotem badań nad warunkami, kierunkami i poziomem życia literackiego Polski, a nie tylko wskazywać materiały potrzebne do badań literackich. Warto jednak postawić pytanie, czy takie rozumienie celu bibliografii jest właściwe, czy rejestrowanie wszystkiego, co dotyczy życia literackiego w Polsce (bo kiedyś — gdzieś — komuś jakiś aspekt lub fragment tej rejestracji może się przydać), nie jest zbyt pracochłonne w stosunku do współczesnego wykorzystywania materiału zawartego w bibliografii, a rejestrowanie wszystkiego, co ma formę lub treść literacką, nie jest zbyt kosztowne w stosunku do korzyści wynikłych z realizacji tego założenia?

Jest to zagadnienie, które warto rozważyć ze względu na potrzeby współczesnej nauki o literaturze. Obecna koncepcja bibliografii wymaga stosunkowo dużego nakładu pracy i długiego okresu produkcyjnego, co w rezultacie utrudnia regularne wydawanie PBL i pełnienie przez nią funkcji bieżącej, aktualnie informującej bibliografii literackiej. A właśnie takie wydawnictwo, obok różnego typu bibliografii retrospektywnych, jest konieczne, jeśli wszelkie badania literackie prowadzone współcześnie mają być usprawnione i pogłębione. Pracownik naukowy, student, a także — nazwijmy to tak — polonista-fachowiec (nauczyciel, wydawca) powinien być zwolniony ze żmudnej pracy przeglądania współcześnie wydawanych publikacji i za pomocą bibliografii sięgać tylko do tych materiałów, które istotnie potrzebne są mu do danej pracy. Jest to zasada, na której opiera się aktualna, coraz bardziej rozwijająca się, teoria informacji naukowej, zasada, która powinna być wzięta pod uwagę przy ustalaniu zakresu PBL, jeśli to wydawnictwo ma istotnie służyć współczesnej nauce o literaturze².

Patrząc na PBL od strony jej wartości użytkowej widzi się jeszcze i inne problemy podlegające dyskusji. Pierwszy z nich dotyczy umieszczania w bibliografii wydawnictw z zakresu dziedzin pokrewnych. Rocznik 1956 wykazuje ich mniej niż roczniki z lat 1944—1949, rocznik 1957 jeszcze mniej, ale mimo to podane są tam jeszcze poszczególne wydawnictwa albo całe zagadnienia, które można by

² Potrzeba szybkiej informacji stwarza konieczność wprowadzenia zasadniczych zmian w sposobie opracowania materiałów bibliograficznych, zmian polegających przede wszystkim na przeobrażaniu się ośrodków bibliograficznych w pracownie dokumentacyjne, posługujące się kartami dziurkowanymi, mikroreprodukcjami itp. Próby tego rodzaju metod w zakresie nauk humanistycznych są robione (zob. J. G. Gardin, *Documentation sur cartes perforées et travaux sur ordinateurs dans les sciences humaines*. „Revue Internationale de la Documentation”, 1962, nr 3, s. 84—92, ilustr., bibliogr.) i może warto wziąć je pod uwagę przy rozważaniu organizacji dokumentacji i bibliografii w zakresie nauki o literaturze w Polsce.

opuścić zakładając, że czytelnik interesujący się nimi i tak zmuszony jest sięgać do innych, bardziej wyczerpujących źródeł.

Tak więc można by pominąć np. prace zarejestrowane w dziale *Wydawnictwa literackie*, gdzie opisano publikacje interesujące w zasadzie tylko badających ruch wydawniczy, a nie historyka literatury. Publikacje te podane są zresztą z brakami³, natomiast w komplecie i z wyjaśniającymi adnotacjami zarejestrowano je w „Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce”. Notowanie w PBL bibliografij o charakterze ogólnym, prac o filmie lub ogólnych prac z zakresu czasopiśmiennictwa też nie jest wskazane, skoro te dyscypliny wyraźnie się usamodzielniają: mają własne organa wydawnicze i przeglądy bibliograficzne.

Zagadnienie teatraliów było już poruszane w dyskusji nad rocznikiem 1948, i tutaj można tylko powtórzyć opinię o ich Nieliterackim charakterze oraz o bezzasadności łączenia kroniki wystawień teatralnych z bibliografią literacką. Nie neguje to jednak wartości zestawienia publikacji o tematyce teatralnej, wskazuje tylko na jego odrębność tematyczną, zupełnie inne przeznaczenie czytelnicze, i w rezultacie prowadzi do wysunięcia propozycji oddzielnego wydawania tych materiałów, nawet przy dalszym ich opracowywaniu przez redakcję PBL. Podobna propozycja, dotycząca wydawniczego usamodzielnienia, nasuwa się też w stosunku do innej części PBL, obejmującej materiały z zakresu literatur obcych. W tym wypadku takie rozwiązanie sugeruje nowy układ bibliografii, wyodrębniający ten typ piśmiennictwa, jako zupełnie oddzielną część zestawienia o innym, ograniczonym tylko do Polski zasięgu terytorialnym (umieszczenie tu pracy Ch. Moellera *Littérature du XX^e siècle et christianisme*, Paris 1957, poz. 4252/1957, jest chyba omyłką), gdy pozostałe części bibliografii rejestrując *polonica* zagraniczne mają zasięg międzynarodowy.

Ograniczenie zasięgu terytorialnego PBL w zakresie materiałów dotyczących literatur obcych, choć słuszne ze względu na dokumentacyjny charakter pracy, powoduje jednak zacieśnienie ich wartości użytkowej. Zarówno specjaliści w tej dziedzinie, jak i poloniści interesujący się badaniami porównawczymi będą zmuszeni uzupełniać te wykazy pracami w języku oryginalnym danej literatury⁴. Jest to więc część bibliografii posiadająca charakter przyczynkarski, której krąg użytkowników najczęściej nie będzie się pokrywał albo nawet i ząbęził z kręgiem korzystających z reszty materiałów PBL. Przemawia to za ich samodzielnym wydawaniem, zwłaszcza że ułatwiłoby to i posługiwanie się bibliografią, przez nabywanie tylko jednej z jej części, interesującej danego użytkownika, a także mogłoby przyspieszyć opra-

³ Zauważone w tym dziale (1957) braki są może wynikiem przeprowadzonej w PBL selekcji; jeśli tak, to kryteria selekcji wydają się niejasne. Skoro np. jest artykuł L. Golińskiego *Cienie poznańskich oficyn*, to czemu brak artykułu tegoż autora na ten sam temat, pt. *O wydawniczej wiosnie i ciepłarnianych kwiatkach* („Nowiny Literackie i Wydawnicze”, 1957, nr 6, s. 3)? albo dlaczego jest artykuł o likwidacji „Złotej Biblioteczki” (poz. 200), a nie ma artykułu o serii „Biblioteka Narodowa” (Z. Goliński, *Spotkanie z „Biblioteką Narodową”*. „Nowe Sygnały”, 1957, nr 50)? lub dlaczego wśród prac o Państwowym Instytucie Wydawniczym nie wymieniono artykułu o planach wydawniczych PIW-u w zakresie literatury pięknej (I. Szymańska, *Frontem do współczesności*. „Życie Warszawy”, 1957, nr 111)?

⁴ Na marginesie trzeba wskazać na brak regularnie opracowywanego przeglądu bibliograficznego obejmującego zagraniczne piśmiennictwo z zakresu teorii i metodologii literatury, choć potrzeba tego typu bibliografii analitycznej jest bezsporna.

cowanie całego rocznika, gdy się weźmie pod uwagę obszerność indeksów lub same czynności redakcyjne.

Propozycje usamodzielnienia wydawniczego części bibliografii dotyczących teatru i literatur obcych nie podważają ogólnie samej koncepcji układu, przyjętej dla roczników 1956 i 1957 PBL. Wprost przeciwnie: nowy układ wydaje się o wiele bardziej przejrzysty, a zasadnicza zmiana w kompozycji bibliografii, polegająca na wprowadzeniu części słownikowej, wymieniającej w układzie alfabetycznym teksty poszczególnych autorów i prace o nich, pozwala szybciej dotrzeć do materiałów dotyczących konkretnych pisarzy.

Przyjęcie układu alfabetycznego w tej części oraz umieszczanie przy niektórych pozycjach odsyłaczy do pozycji znajdujących się w innych działach bibliografii sugeruje, że pod danym hasłem autorskim zebrano informacje o wszystkich wydaniach utworów danego autora i wszelkie o nim prace czy wzmianki. Tymczasem tak nie jest, bowiem nadal, podobnie jak to miało miejsce w rocznikach 1944—1949, najpełniejszym źródłem informacji w tym zakresie jest indeks alfabetyczny. Byłoby dobrze powiadomić o tym użytkownika w przedmowie, a ponadto przy zachowaniu tej zasady można by już zaniechać używania odsyłaczy w treści głównym bibliografii, skoro i tak nie są one stosowane w całej rozciągłości⁵.

Przedmowa nie dość też wyraźnie informuje, że część szczegółowa bibliografii wymienia jako hasła nie tylko nazwiska literatów, ale również nazwiska uczonych i krytyków literackich, umieszczając tam nie tylko opisy ich tekstów literackich lub paraliterackich wraz z ich omówieniami, ale i prace związane z działalnością naukową tych pisarzy. Jest to rozwiązanie nie oczekiwane przez użytkownika, który spodziewałby się znaleźć te prace raczej w dziale dotyczącym organizacji nauki o literaturze, skoro tam właśnie zanotowano różne wzmianki i rozporządzenia o nominacjach, zmianach personalnych itp. Może więc byłoby dobrze, aby dla wygody poszukujących prac ogólnych na temat organizacji nauki literatury umieścić w dziale *Życie nauki* odsyłacze do nazwisk uczonych wymienionych w części szczegółowej.

Pewne wątpliwości budzi też utworzenie niektórych działów czy poddziałów w części ogólnej PBL oraz zaszeregowanie tej czy innej pracy do danego działu. Oto kilka przykładów wziętych z rocznika 1957: w dziale *Zagadnienia specjalne* wydodrębniono grupę prac o Tatrach i Podhalu, a prace o Beskidach umieszczono w grupie zatytułowanej *Różne*. Czy nie lepiej utworzyć grupę materiałów zatytułowaną *Góry* i zebrać tam wszystkie prace na ten temat? W podobny sposób można by połączyć i inne materiały, np. dotyczące wojny 1939—1945 — z literaturą o tematyce wojskowej, a wyeliminować prace o tej tematyce z grupy *Różne*, która właściwie powinna być w całości zlikwidowana. Niejasne są też kryteria przydziału pracy M. Inglota *Polacy piszący na Kaukazie* do działu *Zagadnienia specjalne*, a pracy M. Živova *Pol'skie pevcy Kavkaza* do działu *Kontakty literatury i kultury polskiej z zagranicą*. Ten ostatni dział ma bardzo wiele wspólnego z poddziałem *Kontakty*

⁵ Jako przykład niejasności metody stosowania odsyłaczy w zrubie głównym może posłużyć hasło „Stefan Żeromski” w roczniku 1957. Nie podano tutaj odsyłaczy wskazujących publikacje utworów Żeromskiego w antologiach (poz. 326) lub w pracach innych autorów (poz. 4020, 4021), omówień poszczególnych utworów, które umieszczono w innych działach (poz. 112, 113), natomiast odesłano do opracowań w części ogólnej (poz. 77 i 80) i mylnie do poz. 5919, a pracę dotyczącą działalności Kasprowicza i Żeromskiego na Warmii i Mazurach opisano dwukrotnie, pod nazwiskami obu tych autorów (poz. 1657 i 4185). W grupie *Utworky o autorze* odesłano do poz. 1647 i 3909, a nie odesłano do poz. 1040.

z zagranicą w dziale *Życie literackie* i często trudno ustalić kryteria zaszeregowania prac do tych działów (np. artykuł *Polska delegacja kulturalna powróciła z Czechosłowacji* (poz. 178) umieszczono w dziale *Kontakty literatury i kultury z zagranicą*, a artykuł *Literaci polscy w Jugosławii* (poz. 228) w dziale *Życie literackie*). Umieszczenie recenzji tomu *O sztuce tłumaczenia*, pióra H. Csorby, w rozdziale *Kontakty literatury i kultury z zagranicą*, a pominięcie jej w dziale *Tłumaczenia* (w poz. 21) jest bez wątpienia omyłką.

Przy omawianiu układu wewnętrznego poszczególnych działów czy poddziałów trzeba zwrócić uwagę na coraz częstsze szeregowanie materiałów według kryteriów logicznych lub według układu przedmiotowego, co w dużym stopniu zwiększa przejrzystość bibliografii i ułatwia korzystanie z niej. Są jeszcze jednak w PBL pozycje zbiorcze (najczęściej obejmują one literaturę dotyczącą pisarzy lub obszerne zagadnienia tematyczne), w których opisy są ułożone alfabetycznie, bez jakiegokolwiek zróżnicowania graficznego całości. Wyszukanie jednej określonej pozycji z takiej grupy jest nieraz bardzo czasochłonne, wymaga bowiem czytania całej pozycji, i dlatego lepiej byłoby dążyć coraz dalej w kierunku rozbijania takich opisów w mniejsze zespoły, obejmujące pokrewne tematycznie prace, choćby to miało zwiększyć ilość numerów porządkowych.

Duże ułatwienie dla poszukującego w bibliografii zagadnień szczegółowych stanowi indeks, nazwany przez redakcję *Wskaźnikiem rzeczowym*. Wyodrębniono tu obok haseł zbiorczych, jak „Czasopisma”, „Grupy literackie”, „Literatury obce” również bardzo drobne zagadnienia i tematy literackie, tytuły utworów anonimowych, nazwy instytucji i stowarzyszeń, wszelkie nazwy geograficzne i topograficzne, tytuły czasopism i grup literackich. Dla ułatwienia poszukiwań wprowadzono opisy wielokrotne i powtórzone, jako hasła, nazwy działów głównego zrębu bibliografii, a także zastosowano wiele, zwłaszcza w roczniku 1957, odsyłaczy. Mimo tak wyczerpującego i wszechstronnego opracowania indeksu zdarzają się w nim również przeoczenia. Np. brak hasła „Pastorałki”, chociaż jest hasło „Kolędy” pod hasłem „Satyra” nie zanotowano pozycji 215/1957 i nie ma hasła „Kaukaz”, choć są prace z tym tematem związane (poz. 188, 217/1957). Nie zawsze też jest jasna zasada formowania tematów. Jeśli występuje hasło „Czasopisma”, to nie powinno być hasła „Periodyki”; jeśli jest hasło „Literatura katolicka”, to dlaczego zastosowano inwersję w hasle „Ludowa literatura”? albo jak rozumieć sformułowanie hasła „Abisynia — literatura” obok hasła brzmiącego „Brazylijska literatura”? Celowe byłoby też objęcie piśmiennictwa dotyczącego pokrewnych tematów jednym hasłem (np. komasować wszystko, co dotyczy literatur obcych pod tym hasłem, a od hasła „Przekłady” dać odsyłacz, lub zamiast dwóch tematów: „Tatry i Podhale” oraz „Podhale” utworzyć jeden „Tatry i Podhale” z odsyłaczem od „Podhale”) oraz wprowadzić odsyłacze typu uzupełniającego (np.: Tatry i Podhale zob. też Zakopane; Góry zob. też Beskidy, Tatry i Podhale) lub porównawczego (np.: Język literacki por. też Gwara; Dramat por. też Komedia itp.), gdyż tego rodzaju wskazówki znacznie ułatwiają zarówno orientację w słownictwie indeksu, jak i odnalezienie poszukiwanych materiałów.

Skorowidz osobowy jest indeksem krzyżowym: alfabetyczno-przedmiotowym; wymienia prace autorów występujących w głównym zrębie bibliografii i opracowania dotyczące tych pisarzy. W indeksie tym dziwi uwzględnienie obcych znaków diakrytycznych w zasadach szeregowania. Jest to niezgodne z przyjętymi ogólnie zasadami szeregowania abecedowego⁶, a ponadto i niekonsekwentne w stosunku

⁶ Zob. normę: *Indeksy w układzie abecedowym do bibliografii dziedzin lub zagadnień, bieżącej lub retrospektywnej*. PN—57/N—01159.

do ustalonej kolejności liter w danym alfabecie (jednakowo potraktowano czeskie i rosyjskie č, a odrębnie — polskie cz, niemieckie ö umieszczono po literze o, itp.).

Dużą zaletę tego indeksu stanowią rozwiązane pseudonimy i kryptonimy, i to w pokaźnej ilości. Wskazuje to na rzetelność pracy nad bibliografią i ujawnia jeszcze jeden rodzaj informacji, których PBL dostarcza użytkownikowi. Praktyka bibliograficzna mówi jednak, że samo rozwiązanie kryptonimu, bez podania tytułu dzieła, które zostało tym kryptonimem podpisane, bywa często mylące, a w każdym razie zmusza do konfrontacji pozycji indeksowej z wieloma opisami prac tego autora, a czasem nawet i z samymi tymi pracami. Dobrze więc byłoby, aby — analogicznie do przyjętej w indeksie zasady notowania przy kryptonimie tytułu czasopisma, w którym kryptonim występował — obok kryptonimu występującego sporadycznie — notować też tytuł pracy związany z tymi inicjałami.

Druga propozycja w zakresie indeksu osobowego dotyczy wprowadzenia określników przy hasłach o charakterze podmiotowo-przedmiotowym. Hasła te, jak już wspomniano, kierują do wszelkich zapisów dotyczących pisarza i często — zwłaszcza przy nazwiskach postaci bardziej znanych — grupują wiele numerów pozycji. Wprowadzenie określników tego typu, jak „twórczość”, „opracowania”, a nawet określników dalszego stopnia, wskazujących osobno wydania zbiorowe dzieł, wydania poszczególnych utworów, fragmentów itp., umożliwiłoby sięganie tylko do tych pozycji, które aktualnie są poszukiwacemu potrzebne.

Jako ostatni problem związany ze zmianami wprowadzonymi do ostatnich roczników PBL należy omówić zasady opisu bibliograficznego. Zasady te, zwłaszcza w roczniku 1957, zostały znacznie uproszczone, co przyniosło korzyść zarówno samej bibliografii (zmniejszenie objętości), jak i jej czytelnikowi, który otrzymał cpisy krótsze, ograniczone do najważniejszych elementów. Oczywiście, że obecna forma opisu utworów drukowanych w czasopiśmie wymaga pewnego wysiłku przyswojenia sobie zasad, na których oparto formę zapisu cytaty wydawniczej, ale wysiłek taki jest konieczny tylko przy pierwszym zetknięciu się z tą publikacją. Może tylko, w celu oszczędności miejsca, warto by w części szczegółowej bibliografii zrezygnować z podawania haseł składających się z dwóch albo trzech nazwisk, a umieszczać tego typu prace pod nazwiskiem pierwszego autora z odsyłaczami od nazwiska drugiego i trzeciego autora.

Nie bardzo jest też zrozumiała zasada umieszczania obok nazwiska pseudonimu lub kryptonimu w hasle autorskim części szczegółowej. Jeśli obok hasła „Prus Bolesław” zanotowano: „właściwe nazwisko Aleksander Głowacki”, zapis taki rozumie się jako wyjaśnienie, że autor występował tylko pod pseudonimem. Ale co oznacza umieszczenie w hasle „Tuwim Julian” anagramu „Old-len” lub przy nazwisku Melchiora Wańkowicza kryptonimu „M. W.”? Czy nie lepiej w przypadkach, gdy autor pisał i pod właściwym nazwiskiem, i pod różnymi pseudonimami albo kryptonimami, notatkę o ukrytym autorstwie umieszczać w opisie utworu, którego to dotyczy, i tylko wtedy, gdy fakt ten miał miejsce w roku, który bibliografia obejmuje?

Wiele opisów w PBL uzupełniono adnotacjami bądź informującymi o zawartości prac zbiorowych, antologii czy wyboru dzieł, bądź objaśniającymi treść prac o niejasnych lub nie pełnych tytułach. Jest jednak jeszcze wiele opisów pozbawionych tak cennych dla użytkownika informacji; widocznie ilość nagromadzonego materiału nie pozwoliła na dokładne opracowanie każdej pozycji, zwłaszcza drobnych artykułów z dzienników i pomniejszych czasopism. A wskazanie treści tych właśnie dokumentów jest szczególnie ważne ze względu na ich olbrzymią liczbę. Nawet przy opracowywaniu wąskiego zagadnienia zamkniętego w niewielkim

okresie nie sposób przejrzeć wszystkie tego typu prace, odrzucić niewartościowe i wybrać te, które zawierają cenne materiały. Skoro więc zespół autorski PBL wziął na siebie trud przeglądania całego serwisu dzienników i czasopism, niechże podając ich literacką zawartość opisze ją w ten sposób, aby już z samego opisu można było wywnioskować o treści dokumentu i jego wartości merytorycznej. Zasadniczą bowiem cechą bibliografii specjalnej, sporządzanej przez fachowców, stanowi właśnie fakt, że jest ona nie tylko poprawna metodycznie, ale — i to przede wszystkim — zawiera ściśle oraz wyczerpujące informacje merytoryczne.

Elżbieta Słodkowska